Nr 324. Kraków, Piątek 17 Lipca 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Bank słowiański i jego organizacya. — „N. Fr. Presse" o zbliżeniu polsko-rosyjskiem. — Powiększenie liczby wiceprezydentów Izby. — Wszechniemiecki pos. Iro a zjazd wszechsłowiański. — Minister Bienerth o zajściach w Cieszynie. — Jawność procesu ks. Eulenburga.

Zjazd słowiański w Pradze.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Praga. Wczorajsze posiedzenie konferencyi słowiańskiej rozpoczęło się o godz. 4 po południu.

Organizacya dziennikarstwa słowiańskiego.

Dr Kramarz złożył sprawozdanie o organizacyi słowiańskiego dziennikarstwa i uznał za wskazane przekazanie licznych wniosków, zgłoszonych w tej kwestyi, ściślejszemu komitetowi do obrad. Do tego komitetu należałoby wybrać 2 Rosyan, 2 Polaków, 4 Czechów i po 1 zastępcy Bułgarów, Serbów i Chorwatów. Ten komitet miałby za zadanie w każdem znaczniejszem słowiańskiem centrum założyć związek dla pieczy słowiańskiej wzajemności i stowarzyszenie to miałoby stać w kontakcie ze słowiańskim komitetem centralnym i starać się o organizacyę słowiańskich dziennikarzy i o stworzenie związku centralnego słowiańskiego dziennikarstwa.

Na podstawie uchwały poufnego posiedzenia delegacyi okazało się koniecznem założenie własnego biura telegraficznego, któreby informowało w sposób wiarygodny słowiańskie dzienniki i resztę świata o wydarzeniach w świecie słowiańskim. Organizacyę tego biura należy przekazać związkowi słowiańskich dziennikarzy w Pradze.

Następne kongresy słowiańskich dziennikarzy mają się odbyć w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Lwowie, Belgradzie, Sofii, Cetynii i innych centrach słowiańskich. Jest wskazanem, by związek słowiańskich dziennikarzy ukonstytuował się z okazyi kongresu, odbyć się mającego 18 września w Lublanie.

Bank słowiański.

Następnie przyszła pod obrady kwestya utworzenia słowiańskiego banku. Referent dr Preiss wskazał na to, że za koniecznością takiego banku przemawia szereg ważnych powodów nietylko czysto narodowych, ale także gospodarczych. Większa część Słowian, która gospodarczo i politycznie jest rozdzieloną, w znacznej części zawisłą jest od środkowo-europejskiej, a lepiej powiedziawszy niemieckiej polityki handlowej, dążącej do zajęcia Austryi, Rosyi i krajów bałkańskich. — Tylko dobrze zorganizowane gospodarcze zjednoczenie słowiańskich szczepów mogłoby systematycznie pracować w tym celu, by słowiańszczyzna uniezależniła się na gospodarczem polu przez solidną, realną i poważną pracę. To dążenie bez agresywności przeciw innym ma na celu, by Słowianie pod względem finansowym byli niezależni od innych, a także i na tem polu przestrzegali samodzielnie swych odrębnych interesów i je zastępowali.

Zapatrywania wyłuszczone przez dra Preissa poparł także korreferent pos. Hribar.

Referat powtórzył dr Kramarz w języku rosyjskim, a red. Chyliński w języku polskim.

Postanowiono wybrać komitet z 12 członków z uwzględnieniem fachowców pojedynczych szczepów słowiańskich. Komitet miałby poczynić kroki przygotowawcze a następnie zebrać się na końcowe obrady w Warszawie.

Imieniem polskiej delegacyi przemawiał del. Montwił, imieniem ros. Krasowski, za utworzeniem słowiańskiego banku. Centrala banku słowiańskiego ma być przedewszystkiem utworzoną w Pradze. Konieczny kapitał ma być zebrany w Czechach, Rosyi, jakoteż w innych słowiańskich krajach, ewentualnie wśród narodów, które dla Słowian nie są nieprzyjaźnie usposobione. Do komitetu między innymi desygnowano z Polaków: dra Doboszyńskiego, Świerzyńskiego i Montwiła, a z Starorusinów także Dudykiewicza.

Dalsze obrady.

Następnie przyszła pod obrady kwestya organizacyi stow. handlu księgarskiego z siedzibą w Pradze, oraz sprawozdanie o organizacyi rolniczych szkół fachowych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Organizacya banku słowiańskiego.

Praga. Bank słowiański, którego założenie uchwalono na konferencyi słowiańskiej, ma mieć następujące cele:

1) Zaprowadzenie wszystkich gałęzi banku nowoczesnego i staranie, aby każdy naród słowiański otrzymał przynajmniej jeden bank, odpowiadający jego potrzebom.

2) Bank powinien pielęgnować ekonomiczne stosunki między narodami słowiańskiemi.

3) Czynność emisyjna ma być ograniczoną na kredyty komunalne i melioracyjne.

4) Bank ma współdziałać w wydaniu pożyczek dla państw słowiańskich.

5) Bank powinien rozszerzyć swoją czynność na eksport produktów słowiańskich na Zachód, względnie na Wschód.

6) W Paryżu i w Londynie mają być założone filie, które ewentualnie z czasem zamienione być powinny w samoistne instytucye. Bank słowiański powinien mieć główną siedzibę w Petersburgu albo w Moskwie, a w innych większych miastach rosyjskich filie. Zaleca się także utworzenie filii w Konstantynopolu i Salonice.

Bankiet miasta Pragi.

Praga. Wczoraj wieczorem na cześć uczestników konferencyi odbył się na wyspie Zofii bankiet, urządzony przez gminę miasta Pragi, na którym Krasowskij wzniósł toast na cześć cesarza Franciszka Józefa, dr Kramarz na cześć cara Mikołaja, dr Černy na cześć króla serbskiego, oraz książąt bułgarskiego i czarnogórskiego, a burmistrz dr Gross na cześć uczestników kongresu.

Artykuł „N. Fr. Presse".

Wiedeń. „N. Fr. Presse" wczoraj w ponownym artykule zajmuje się zjazdem słowiańskim w Pradze, specyalnie zaś zbliżeniem Polaków do Rosyan i pisze:

Dziwne sceny rozegrały się wczoraj na konferencyi wszechsłowiańskiej w Pradze między Polakami a Rosyanami, tymi starymi wrogami śmiertelnymi, których przeszło stuletnie morze krwi rozdzieliło. Odbyło się tam pozorne porozumienie. Za interwencyą posła Kramarza, rosyjscy i polscy delegaci zbratali się wśród wielkiego sentymentalizmu nad Mołdawą. Jednakże w całem Królestwie Polskiem, które stoi pod panowaniem cara, w szkołach ludowych nigdzie nie wolno posługiwać się językiem ojczystym, na Syberyi tysiące Polaków znajduje się w rosyjskich kazamatach, w Królestwie Polskiem więzienia są przepełnione, brak miejsca na umieszczenie nowych więźniów, którzy wciąż przybywają. Polacy w Rosyi żyją obecnie w okresie prześladowań i ujarzmienia, jakiego nie było w historyi polskiej nawet za czasów Murawiewa.

Następnie dziennik wiedeński wspomina o demonstracyach, jakie się odbyły w Warszawie przeciw Dmowskiemu i wyraża zdanie, że owo zbliżenie między Polakami a Rosyanami jest tem dziwniejsze, iż nie zostało poprzedzone jakiemś porozumieniem. Takie zbratania — pisze „N. Fr. Presse" — zdarzają się nie poraz pierwszy, dotychczas jednakże wszystkie te usiłowania porozumienia między Polakami a Rosyanami rozbijały się. Jak długo Królestwo Polskie stoi pod absolutną dyktaturą rosyjską, jak długo żądaniom narodu polskiego o autonomię Królestwa Polskiego nie stanie się zadość, jak długo z powodu obecnej rosyjskiej ustawy wyborczej naród polski w Rosyi nie ma godnej reprezentacyi w centralnym parlamencie rosyjskim, tak długo nie można poważnie mówić o zbliżeniu Polaków z Rosyanami.

Wkońcu „N. Fr. Presse" nazywa onegdajsze zajścia komedyą i dziwi się, że na kongresie, który miał cele wyłącznie kulturalne, znalazły miejsce takie uchwały, jak o banku słowiańskim, które z kulturą nie mają nic wspólnego.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Izba posłów na wczorajszem posiedzeniu obradowała nad sprawami nietykalności poselskiej.

O nietykalność poselską.

Sprawozdawca dr Łazarski omawiał żądanie sądu kraj. w Wiedniu o zezwolenie ścigania pos. Breitera, oskarżonego o przestępstwo z §§ 488 i 491 u. k. i przekroczenie według art. 5 ust. z 17 grudnia 1862. Mianowicie w dzienniku „Österreisch-Ung. Wehrztg" ogłoszono artykuł p. t. „Instytucya sądów honorowych", którego autorem był pos. Breiter. W tym artykule są przytoczone przeciw gen.-audytorowi Treidlerowi okoliczności i twierdzenia, dotkliwie dotykające nie tylko osobistą godność Treidlera, ale także i godność urzędową, oraz zawierające zarzuty co do traktowania urzędowych kwestyj w ministerstwie wojny. Za staraniem gen.-aud. Treidlera prokuratorya wiedeńska podniosła przeciw posłowi Breiterowi oskarżenie co do przestępstwa z art. 5 ust. z 17/XII 1862. Nadto pos. Breiter wręczył promemoryał do ministerstwa wojny, zawierający napaści na generał-audytora Treidlera, wyjęte z „Österreisch-Ung. Wehrztg", oraz na generał-majora Schleiera i porucznika Handelsdorfera, zawierające również obraźliwe twierdzenia.

Komisya nietykalności poselskiej ze względu na to, że liczne obrady i publikacye z publicznym obowiązkiem pos. Breitera w żadnym nie stoją związku i że obrażonym osobom musi być dana sposobność reagowania przeciwko inkryminowanym zarzutom — proponuje wydanie posła; natomiast proponuje nie wydać posła co do oskarżenia w sprawie promemoryału.

Poseł Stand wystąpił przeciw wydaniu pos. Breitera, wskazując, że w danym wypadku chodziło o krytykę instytucyi, do czego powołany jest każdy poseł.

Po przemowie pos. Semaka przeciw wydaniu, pos. Pernerstofera przeciw i referenta — dyskusyę zamknięto.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek pos. Semaki, by nie wydać pos. Breitera z powodu inkryminowanej seryi artykułów, oraz drugą część wniosku komisyi.

Dr Łazarski omawiał następnie wniosek sądu kraj. karnego w Wiedniu, co do udzielenia zezwolenia ścigania karnego pos. Breitera w sprawie oskarżenia o przestępstwo według art. V ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1862 i proponował wydanie pos. Breitera.

Pos. Semaka zaproponował odmówienie żądaniu sądu.

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Semaki.

W dalszym ciągu bez dyskusyi załatwiono kwestyę nietykalności poselskiej według wniosków komisyi, mianowicie między innymi w jednym wypadku wydać posłów Breitera, Petryckiego, Szajera i Onciula, nie wydawać pos. Breitera w 2 wypadkach, w 1 wypadku posłów Dobiję, Głąbińskiego, Petryckiego, Rzeszódkę, w 2 wypadkach dra Baczyńskiego i w 1 wypadku pos. Hudeca.

Powiększenie liczby wiceprezydentów.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisyi regulaminowej nad wnioskiem pos. Chiariego w sprawie powiększenia liczby wiceprezydentów z dwóch na czterech, a sekretarzy z 12 na 15.

Sprawozdawca Steinwender podkreślił konieczność daleko idącej reformy regulaminu w interesie szybkiego załatwiania spraw.

Sprawozdawca mniejszości Stojan wystąpił za powiększeniem wiceprezydentur z dwóch na pięć.

Pos. Schraffl podkreślił konieczność usunięcia istniejących braków w regulaminie.

Pos. Chiari proponuje, aby komisyi regulaminowej polecić, ażeby jak najszybciej przedłożyła Izbie projekt w sprawie zmiany regulaminu.

Wśród burzliwych długotrwałych okrzyków protestu ze strony czeskich posłów radykalnych dyskusyę zamknięto.

Przemawiali jeszcze generalni mowcy Korosec i Adler, poczem Izba przyjęła wniosek mniejszości pos. Stojana o powiększenie wiceprezydentów do pięciu, — oraz rezolucyę Nitschego w sprawie pomnożenia liczby gospodarzy z 2 na 4, dalej wniosek pos. Chiarego w sprawie reformy regulaminu i rezolucyę pos. Iro w sprawie przestrzegania wolności przemawiania.

Ustawa o służbie państwowej.

Pos. Chiari postawił wniosek, aby ustawę o służbie państwowej wziąć natychmiast pod obrady. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto, poczem posiedzenie przerwano na pół godziny dla zapisywania się posłów na listę mowców.

Po przerwie rozpoczęto dyskusyę nad przedłożeniem w sprawie służby państw., poczem obrady przerwano.

Zapytania do prezydenta.

Pos. Iro w zapytaniu do prezydenta wskazał na to, że pos. Kramarz, Hlibowicki i Hribar niedawno bawili w Petersburgu i konferowali z członkami Dumy w sprawach wszechsłowiańskich, a obecnie znajdują się na wszechsłowiańskiej konferencyi w Pradze. Z pewnością mowca nie chce posłom tym odmawiać zaznaczania swych wszechsłowiańskich przekonań, mimo, że gdyby przeciwnie wszechniemcy posłowie omawiali z posłami Rzeszy niemieckiej kwestye wszechniemieckie, cała Austrya przepełnionąby była krzykliwemi zarzutami.

Ci posłowie są jednakże członkami austryackiej Izby posłów i jako tacy według § 11-go są obowiązani brać udział w posiedzeniach Rady państwa, nie zaś w posiedzeniach Dumy i wszechsłowiańskiego kongresu. Według § 12-go regulaminu nieobecność posła tylko w razie otrzymania urlopu lub choroby może być usprawiedliwioną. Ponieważ posłowie ci nie prosili o urlop, koszta ich wszechsłowiańskiej antiniemieckiej podróży agitacyjnej pokrywa się pieniądzmi austryackich obywateli, płacących podatki. Dlatego mowca wystosowuje zapytanie do prezydenta, czy jest gotów wytknąć tym posłom niestosowność i niezgodność ich postępowania z regulaminem i wezwać ich, aby za te dni, w których nie byli obecnymi w austryackiej Izbie posłów, zwrócili kasie parlamentu dyety.

Wiceprez. Zaczek odpowiada, że zapytanie to poda do wiadomości prezydenta.

Pos. Lieberman zapytuje prezydenta, czy gotów jest interweniować u ministra obrony krajowej, aby już w bieżącym roku odpadły ostatnie dwa ćwiczenia wojskowe.

Wicepr. Zaczek oświadcza, że poda treść tego zapytania do wiadomości prezydenta.

O zajścia w Cieszynie.

Min. Bienerth odpowiadał na interpelacyę pos. Głąbińskiego i pos. Demmla w sprawie narodowego konfliktu, który wydarzył się 28 czerwca w Cieszynie. Minister wyłuszczył szczegółowo stan rzeczy i oświadczył, że na podstawie nadesłanych mu sprawozdań może stwierdzić, że z obu (?) stron w wyż wymienionym ruchu brały udział młodsze elementy, podczas gdy pokojowe współżycie niemieckiego i polskiego obywatelstwa w Cieszynie dotąd w żaden sposób nie zostało zakłócone. — Dlatego też jest uzasadnioną nadzieją, że działalności tych rozsądnych kół uda się jak najszybciej przywrócić kompletne uspokojenie w ogólnym interesie.

Po obchodach narodowych w miastach o ludności różnojęzycznej, w każdym wypadku należy wszystkiego unikać, co w słuszny sposób mogłoby narodowe uczucie przeciwnej strony naruszyć i dać powód do zaburzenia publicznego pokoju i spokoju.

Nie może jednakże mieć miejsca żadna bezwzględność, a przeciwko ustawie gwałtowne środki nie śmią być nigdy stosowane jako broń w walce narodowej, dlatego gwałtowne wykroczenia w Cieszynie dnia 28 czerwca b. r. muszą być bezwarunkowo potępione i jest obowiązkiem organów bezpieczeństwa przeciwdziałać podobnym zajściom, przeciwnym ustawie, a zagrożonym dać konieczną ochronę. Minister jest przekonany, że władze zawsze starać się będą zachować zupełną bezpartyjność i tam, gdzie publiczne bezpieczeństwo i porządek jest zagrożony, nie zaniedbają wydać koniecznych zarządzeń. Gdyby w tym względzie wbrew oczekiwaniom miały się okazać jakie braki, rząd nie omieszka wydać odpowiednich zarządzeń ze swej strony.

O rewizyę w cerkwi.

Dalej odpowiedział minister na interpelacye Onyszkiewicza i Dawydiaka w sprawie rzekomo przeciwnej ustawie rewizyi w gr.-katolickiej cerkwi w Skale przez urzędnika starostwa w Borszczowie.

Koniec posiedzenia.

Na tem zamknięto posiedzenie. Następne dzisiaj o godz. 10 przed południem.

TELEGRAMY

z dnia 17 lipca

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister skarbu zamianował wicedyrektora Zygmunta Jaklińskiego dyrektorem w VII kl. rangi w stanie fabryk i urzędów tytoniowych.

Wiedeń. Jak się dowiaduje „Politische Corresp.", odwiedziny rumuńskiego prezydenta min. Sturdzy u ministra spraw zagranicznych br. Aerenthala nastąpią 19 b. m. na Semmeringu.

Proces ks. Eulenburga.

Berlin. Rozprawa przeciw ks. Eulenburgowi odbyła się wczoraj w wielkiej sali Charité. Oskarżony leży rozebrany w łóżku. Przewodniczący podał do wiadomości, że dziennikarz Oskar Thiele nadesłał podanie z prośbą o dopuszczenie go jako sprawozdawcy, ponieważ tajność rozprawy przez dopuszczenie dwóch dziennikarzy jako świadków została i tak usuniętą. Prokurator i obrońcy oświadczyli, że nie mają nic przeciw temu. Trybunał zmienił swą poprzednią uchwałę w tej mierze, że Thielego dopuszczono.

Wczoraj przesłuchiwano Stächelego, sędziego ławniczego z procesu Hardena, oraz zastępcę sędziego ławniczego, którzy zeznawali w sprawie wiarygodności zeznań Riedla i Ernsta. Świadkowie oświadczyli, że uznają ich zeznania za wiarygodne.

Ponieważ ks. Eulenburg czuł się za słabym, by dalej brać udział w rozprawie, odroczono ją przed godz. 1 po poł. do dzisiaj.

Z Persyi.

Teheran. Pet. ag. tel. donosi: Osoby, które schroniły się do angielskiego poselstwa, onegdaj je opuściły, otrzymawszy zapewnienie ułaskawienia.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 17 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu udzielono urlopów kilkunastu radcom a także prezydentowi miasta (na 5 tygodni). Prezydent prosi o przekazanie sekcyom i komisyom przez czas feryj spraw, przed forum Rady należących a zwłoki nie cierpiących.

R. m. Koy wyraził życzenie, aby uchwały komisyi były publikowane w „Dzienniku rozporządzeń".

R. m. Dąbrowski zgłasza wniosek, aby spis tych wszystkich spraw, które będą załatwione przez sekcye i komisye, był dołączony do porządku dziennego pierwszego posiedzenia Rady, po feryach zwołanego.

R. m. Gertler żądał, aby przewodniczący sekcyj wzywali na posiedzenia tych wszystkich radców miejskich, którzy będą bawić w Krakowie, aczkolwiek do tych sekcyj nie należą.

Przemawiali następnie w tej sprawie prez. Leo, r. m. Julian Nowak i inni. R. m. Bandrowski sądził, że najlepiej będzie, jeżeli prezydent miasta na pierwszem posiedzeniu Rady po feryach przedstawi przebieg tych spraw, które zostały załatwione podczas feryj.

W głosowaniu uchwalono upoważnienia sekcyom i komisyom udzielić; przyjęto wnioski dra Koya i Bandrowskiego; wnioski r. Dąbrowskiego i Gertlera upadły.

R. m. Kosobucki domaga się wdrożenia kroków o jak najszybsze rozpoczęcie robót przy budowie trzeciego mostu na Wiśle.

Wicer. Sare: Budowa mostu oddaną już została przedsiębiorstwu Zacharyewicz i Sosnowski; firma ta czyni przygotowania i po ich ukończeniu przystąpi do budowy.

Po odczytaniu pisma dyetaryuszów magistratu o dodatek drożyźniany (odesłano do sekcyi skarbowej) — przystąpiono do porządku dziennego.

Rozszerzenie gazowni.

Obrady, porządkiem dziennym objęte, rozpoczęto sprawą rozszerzenia gazowni. Referentem komisyi był dyrektor gazowni p. Dąbrowski, który przedstawił, że konsumcya gazu w Krakowie wzrosła olbrzymio, a w ostatnich 10 latach wzmogła o 1,528.090 m.^{3} (w roku 1907 wynosiła 4.865.630 m.^{3}). Wzrost ten tak znaczny nie był oczekiwany, a przypisać to należy przedewszystkiem wzmożonej konsumcyi prywatnej, następnie wpływowi elektrycznych lamp łukowych, które skalę zapotrzebowania światła podniosły, zwiększeniu konsumcyi gazu do grzania w sklepach, co także jest pośrednio w związku z rozszerzaniem się światła elektrycznego, nie dającego ciepła, a wreszcie zwiększonej stracie gazu po części rzeczywistej, po części fikcyjnej z powodu niedostatecznego chłodzenia gazu. Produkcya gazowni zbliża się zatem do cyfry 5,000.000 m.^{3}, t. j. dochodzi do granicy sprawności starego zakładu, który tylko dzięki puszczonej na czas w ruch fabryce gazu wodnego mógł zwiększonemu sprostać zapotrzebowaniu. By temu zaradzić, należy poczynić szereg zarządzeń, a mianowicie: wymienić rury fabryczne na większe; poprawić chłodzenie i płókanie gazu; przerobić skrzynie czyszczące (kraty Jägera); przestawić racyonalnie aparaty w czyszczalni, a po części w izbie maszyn; przerobić i powiększyć sieć rur głównych w mieście; stoleskopować III. gazometr i powiększyć liczbę pieców i retort.

Inwestycye, jakie gazownia będzie miała do wykonania, dzielą się na 3 kategorye: 1) najnaglejsze, do wykonania w r. 1908 (przeróbki w starej gazowni, 3-ci teleskop, parę pieców, powiększenie sieci rur); 2) pilne do wykonania w r. 1909 lub 1910 — nowa gazownia, zawiązek, kotłownia, czyszczalnia, gazomierz, maszyna parowa z ekshaustorem, regulator, zbiornik na smołę i wodę, budynki, parę pieców; 3) dalsze rozwijanie nowej gazowni w miarę potrzeby. Na razie trzeba tylko brać w rachubę inwestycye pod 1), których koszt wyniesie 400 tysięcy koron. Rentowność powyższych inwestycyj nie przedstawia najmniejszej wątpliwości. Inwestujemy dlatego, że się konsumcya zwiększa i według wszelkiego prawdopodobieństwa powiększać się dalej będzie; nie ma więc żadnej racyi, aby przebudowana gazownia z powiększoną sprawnością przynosiła mniejszy zysk, jak istniejąca, za mała i przestarzała. Celem inwestycyj tegorocznych dla starej fabryki jest nietylko zwiększenie produkcyi i umożliwienie większej konsumcyi odbiorcom, ale nadto wykonanie uzupełnień i przeróbek, które podniosą bezpieczeństwo ruchu, mocno zakwestyonowane, oraz oszczędzą wiele kosztów, jakie gazownia ponosi przy usuwaniu ciągłych przeszkód w ruchu i fabrykacyi, oraz strat z niedostatecznego wyzyskania produktów ubocznych i nieprawidłowej technicznej gospodarki.

Referent zakończył swe wywody zgłoszeniem następujących wniosków komisyi gazowo-elektrycznej:

I. Rada miasta uznaje potrzebę powiększenia gazowni miejskiej w r. 1908 kosztem 400.000 koron, a w szczególności wykonania następujących robót:

1) Powiększenie rur fabrycznych kosztem około	4.500 K
2) Ustawienie dwóch chłodników nowych	11.000 „
3) Ustawienie dwóch płóczek nowych w miejsce zniszczonych	12.000 „
4) Sprawienie nowego oddzielacza smoły (Pelouze)	7.000 „
5) Postawienie nowego ekshaustora (Bamag) z regulatorem obejściowym	5.000 „
6) Przestawienie i zmontowanie starych aparatów, oraz przełożenie rur	5.400 „
7) Rozszerzenie izby maszyn	2.500 „
8) Druga maszyna parowa 12-to konna	6.500 „
9) Kraty Jägera do dwóch skrzyń w czyszczalni	11.600 „
10) Podniesienie dachu nad częścią piecowni	2.000 „
11) Steleskopowanie 3-go gazometru (na 10.000 m. sześc.)	37.000 „
12) Dwa piece retortowe z armaturą i budynkiem	56.000 „
13) Dwa nowe kotły parowe (wymiana)	20.000 „
14) Rezerwowa fabryka gazu wodnego (6000 m. sześc. na dobę	96.500 „
15) Płóczka naftalinowa, zbiorniki, szybry, różne i nieprzewidziane wydatki	40.000 „
16) Na powiększenie sieci rur i wymianę na grubsze w ul. Podzamcze, Straszewskiego Podwale, Karmelickiej i innych	83.000 „
Razem	400.000 K

II. Reasumując uchwałę swą z marca 1907 o ile nią upoważniono do zaciągniecia na rzecz gminy miasta Krakowa pożyczki w drodze emisyi 4% obligacyi komunalnych na cele gazowni miejskiej w kwocie 400.000 koron, Rada miasta zezwala, aby gmina zaciągnęła na pokrycie wszystkich inwestycyj tego zakładu odrębną pożyczkę długoterminową w takiej wysokości, aby z niej K 250.000 dla wykonanych a K 400.000 dla wykonać się mających w r. b. inwestycyj, czyli razem K 650.000 uzyskać, a to na skrypt dłużny, bez zabezpieczenia hipotecznego.

III. Celem uzyskania funduszów na pokrycie zapadłych zobowiązań i ewentualnych wydatków, jakieby przed zaciągnięciem pożyczki długoterminowej musiały być poczynione, upoważnia Rada miasta do zaciągniecia, w razie potrzeby, pożyczki krótkoterminowej, oprocentowanej najwyżej o 1/2%

więcej od każdorazowej stopy procentowej eskontu Banku austro-węgierskiego. do wysokości K 650.000.

IV. Do realizacyi tej pożyczki krótkoterminowej upoważnia się, w miarę zachodzącej potrzeby, prezydyum miasta w porozumieniu z komisyą gazowo-elektryczną.

V. Obniżyć wysokość pożyczki krótkoterminowej, uchwalonej 2 maja 1907 r. a zatwierdzonej przez wydział krajowy w łącznej kwocie K 4,030.000, o kwotę 266.705 K.

VI. Upoważnia się komisyę gazowo-elektryczną a względnie jej komitet wykonawczy do wykonania projektowanych na rok 1908 inwestycyj.

VII. Wzywa się komisyę gazowo-elektryczną do opracowania projektu rozszerzenia gazowni w latach następnych przez dobudowanie nowego zakładu o wydajności maksymalnej 24.000 m^3 na dobę (+ 20% rezerwy) i przedłożenia go Radzie miasta w jesieni r. 1908.

R. m. Gertler domaga się, aby realizacyi krótkoterminowej pożyczki dokonało prezydyum także na podstawie porozumienia się z sekcyą skarbową.

R. m. Wasung zwraca się do prezydenta z prośbą, aby sprawy tak ważne i wymagające milionowych nakładów przedkładano radcom nie dwa dni przed posiedzeniem, lecz wcześniej. W referacie zarządu gazowni uderza mowcę przedewszystkiem opóźnienie ze zmianami w sieci rur, wskutek czego doprowadziło się do stosunków anormalnych i dla konsumentów niekorzystnych. Mowca żąda nadto zapewnienia ze strony zarządu gazowni, że teraz przedsięwzięta wymiana rur gwarantuje odpowiedne ciśnienie n. p. w dzielnicy Kleparz i Lubicz. Nie zgadza się mowca z wywodami referenta, że nowa gazownia powinna stanąć obok dotychczasowej. Wzrost miasta, możność dostarczania gazu na dalszą odległość każą przewidywać większe zapotrzebowanie gazu, a wtedy musi miasto trzecią gazownię budować gdzieindziej. Miejsce dotychczasowe leży w centrum miasta, rozszerzyć się zbytnio nie da, więc po jakiemś czasie będzie tam ciasno, co dla gazowni samej będzie bardzo szkodliwem. Mowca żąda wyjaśnień co do kilku kwestyj i podnosi, że nie widzi wśród inwestycyj żadnych wydatków na cele urządzenia łaźni, jadalni i szatni dla robotników, które są bardzo konieczne, gdyż teraźniejsze urządzenia urągają wszelkim nowoczesnym wymaganiom. Wkońcu zapytuje mowca, co się dzieje ze statutem emerytalnym urzędników gazowni.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez prez. Lea i ref. Dąbrowskiego, uchwalono wnioski komisyi.

3,790.000 koron.

Następnie dyr. Grodyński przedstawił imieniem komisyi gazowo-elektrycznej i sekcyi skarbowej wnioski co do pokrycia kosztów, dotyczących uchwalonych dnia 2 b. m. inwestycyj w elektrowni i świeżo uchwalonych inwestycyj w gazowni. Wnioski te są następujące:

1) Na pokrycie kosztów 3,790.000 koron (na elektrownię 3.140.000, na gazownię 650.000 kor.), uchwala się zaciągnąć dwie pożyczki na skrypt dłużny w Banku krajowym (w 4 proc. obligacyach komunalnych Banku krajowego IV emisyi, po kursie zaliczalnym o pół proc. niższym od każdoczesnego kursu wiedeńskiego „płacą"), spłacalne w 44 latach w 88 ratach półrocznych, za opłatą na procent i amortyzacyę po 5 proc. rocznie;

2) Pożyczki te mają być zrealizowane częściowo w miarę zachodzącej faktycznej potrzeby;

3) Upoważnia się prezydenta do oznaczenia w porozumieniu z sekcyą skarbową czasu, i kwot częściowych, w jakich pożyczki te mają być zrealizowane;

4) Kredyty na rozszerzenie gazowni i elektrowni, przewidziane w programie pożyczki 23,600.000 kor., zaciągnąć się mającej przez gminę m. Krakowa, mają być z ogólnej sumy pożyczkowej 23,600.000 kor. potrącone.

Wnioski te uchwalono.

Schronisko Brata Alberta.

Po przyjęciu przez Radę aktu darowizny Edmunda Łozińskiego (kolekcya obrazów dla Muzeum Narodowego), uchwalono przenieść schronisko Brata Alberta z obecnego nieodpowiedniego umieszczenia przy ul. Krakowskiej i Skawińskiej; Magistratowi polecono wyszukać odpowiedni grunt na pomieszczenie tego zakładu (do końca bieżącego roku). — Łącznie z tą sprawą uchwalono gminie izraelickiej sprzedać plac, na którym obecnie schronisko się mieści, i uzyskane ze sprzedaży placu fundusze użyte będą na budowę schroniska Brata Alberta.

Dyskusya nad tą kwestyą była bardzo ożywioną. Rozpoczął ją r. dr Koy, który domagał się bliższego określenia, gdzie nowy zakład Alberta stanie i na jaką skalę będzie urządzony. Takie samo stanowisko zajął prof. Bujwid.

R. m. Dąbrowski sądził, że cena, za jaką odstępuje się parcelę, na której stoi zakład Brata Alberta, gminie izraelickiej, jest za niską, co robi wrażenie darowizny.

Wicepr. Sare odpowiada, że nie może być mowy o żadnej darowiźnie, a jeżeli zaprojektowano cenę średnią, to dlatego, bo chodzi o dzieło użyteczności publicznej. Przedłożone zresztą wnioski dążą do lepszego umieszczenia Przytuliska Brata Alberta w przyszłości.

Przemawiali następnie r. m. Lustgarten, Nowak Stanisław, Gertler, Landau Rafał, Heuman i dr Julian Nowak, który się domagał uwidocznienia we wnioskach, że ostatnia partya gruntów po schronisku Alberta będzie oddaną do użytku gminy izraelickiej „do 3 lat, względnie wtedy, gdy nowy zakład Alberta już powstanie".

W głosowaniu uchwalono wnioski komisyi wraz z poprawką dr Juliana Nowaka.

Zakończenie.

Następnie, celem utworzenia nowej ulicy poprzecznej między ulicą Koletek a Bernardyńską, uchwalono nabyć od konwentu OO. Bernardynów parcelę, mającą 26 sążni kwadratowych powierzchni, po 120 K za sążeń. Celem otwarcia nowej ulicy na „Harajewiczówce", tudzież celem uregulowania ulicy Koletek, uchwalono nabyć od rodziny Adamskich ich realność przy ulicy Koletek za 54.000 K. — Nastąpiły wybory do kilku komisyj:

Do komisyi dyscyplinarnej wybrano r. m. Bobilewicza, Klemensiewicza, Koya, Rosenblatta i Turskiego.

Do komisyi dla parku dra Jordana wybrano r. m. Bandrowskiego, Bujwida, Domańskiego, Maciołowskiego i Turskiego.

Do komisyi dla Muzeum przemysłowego wybrano prez. Lea, r. m. Bandrowskiego, Kosobuckiego, Jarrę, Maywalda, Jul. Nowaka i Staniszewskiego.

Delegatami gminy dla kuratoryi instytutu dla popierania drobnego przemysłu ustanowiono prez. Lea i radców Bandrowskiego, Kosobuckiego, Jul. Nowaka i Staniszewskiego; na zastępców wybrano r. m. Jarrę i Maywalda.

Nastąpić miała dyskusya nad sprawą zburzenia domostw przy kościele św. Idziego, ale z powodu spóźnionej pory prezydent odroczył rozprawy do przyszłego tygodnia. Na wypadak, gdyby posiedzenie w przyszłym tygodniu nie przyszło do skutku, obowiązywać będzie uchwalony wczoraj wniosek r. Juliana Nowaka, że w czasie feryj sekcya ekonomiczna na własną rękę nie będzie miała prawa załatwienia tej sprawy.

Na posiedzeniu tajnem udzielono prezenty na posadę nauczyciela religii mojżeszowej: a) w szkole 3-lasowej wydziałowej żeńskiej im. ces. Elżbiety p. Mojżeszowi Jakóbowi; b) w szkole 3-klasowej wydziałowej męskiej im. ces. Franciszka Józefa p. Samuelowi Goldblattowi; c) w szkole 3-klasowej wydziałowej żeńskiej im. Kl. Tańskiej p. Leonowi Selzerowi.

Po zamknięciu numeru.

Ulewa, która nawiedziła wczoraj nasze miasto i okolicę, zmniejszyła się w ciągu wczorajszego popołudnia. Pod wieczór deszcz wzmógł się znowu, jednakże wnet zaczął słabnąć i koło północy ustał.

Obfite opady dnia wczorajszego, trwające około 18 godzin, spowodowały znaczne podniesienie się wody na Wiśle i Rudawie. Na Wiśle woda podniosła się wczoraj koło wieczora o 1 metr 34 ctm., na Rudawie zaś wzbierała silnie do godziny 7 wieczór a od godz. 9 wieczór zaczęła opadać. Niebezpieczeństwa więc wylewu nie było na razie.

Na wezbranie Wisły i Rudawy jednak oddziałać mogą łatwo wody z gór, gdzie już wczoraj po południu sytuacya była poważniejsza. Jak nas bowiem informują, w okolicy Suchy wczoraj po południu wezbrały wszystkie potoki, a rzeka Skawa wystąpiła z brzegów. W Lenczu rzeka wystąpiła z brzegów i zalała całą dolinę, unosząc siano i zboże. Wczoraj po południu około 50 domów w Lenczu stało w wodzie. W przyległych wsiach wzdłuż toru kolejowego woda poczyniła już wczoraj spustoszenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Oddzielne numera „N. Reformy"
poranne po **4 hal.,** popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:
W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.
W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.
Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.
Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).
Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.
Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.
Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.
Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.
Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.
Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.
Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.
Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.
Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.
Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.
Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.
Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.
Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.
Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.
Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.
Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.
Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.
Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.
Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.
Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.
W Podgórzu:
Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.
W Dębnikach:
Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.
Na Zwierzyńcu:
Handel Dudkiewicza.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.